

Chce wycofać ze szkół bajkę o Śpiącej Królewnie

24 listopada 2017

Sarah Hall – mama 6-letniego Bena, zaapelowała do szkoły o wycofanie ze spisu lektur bajki o Śpiącej Królewnie. Brytyjka twierdzi, że w dobie coraz powszechniejszego molestowania seksualnego, bajka promuje wśród dzieci wątpliwe zachowania seksualne.

Sarah Hall z Northumberland Park (Tyneside) nie ma nic przeciwko bajce jako takiej, ale uważa, że nie nadaje się ona do czytania dla małych dzieci. Brytyjka twierdzi, że 6-latkę widzą w opowieści jedynie mężczyznę całującego śpiącą kobietę, bez jej zgody, i że są jeszcze za małe, aby móc z nimi porozmawiać o świadomej zgodzie na tego typu zachowania.

Sarah Hall zaapelowała zatem do szkoły, do której uczęszcza jej syn Ben, aby wycofać bajkę ze spisu lektur i zastąpić ją czymś mniej kontrowersyjnym. „W dzisiejszym społeczeństwie to nie jest stosowne – mój syn ma tylko 6 lat, przyjmuje bezkrytycznie wszystko, co widzi, a ja nawet nie mogę z nim jeszcze o tym konstruktywnie porozmawiać” – powiedziała 40-letnia Brytyjka.

„Nie sądzę, aby odpowiednie było całkowite wycofanie ze spisu lektur „Śpiącej Królewny”. Myślę jednak, że byłaby ona świetnym źródłem wiedzy dla starszych dzieci, z którymi można by już o niej porozmawiać, którym można by powiedzieć o kwestii zgody na pewne zachowania i o tym, jak królewna może się czuć. Ale w przypadku młodszych dzieci ta bajka budzi mój niepokój, dlatego chciałabym debaty na temat tego, czy rzeczywiście musimy im tę bajkę czytać” – dodała.

Źródło: PolishExpress.co.uk